

Buka, Gdzie jest flow? (feat. Biały)

[Zwrotka 1: Buka]

Cześć, jestem Buka i szukam tu flow
Nie widziałeś go? Co? Nie? Gdzie?
Na pewno nie tu, nie w tym crew
Nie w tym mieście
Może gdzie indziej spotyka się częściej
Ale jesteś, ale jesteście
No weźcie, przestańcie, na bank jest za przejściem
No to przejdź se. No to przejdę
Kurwa, faktycznie, tu pusto jak we łbie
Rzeczy wielkie, jedno miasto na sto, się tym nie przejmę
I dalej trasą lecę, fru
Fru, gdzie mnie poniesie, tu nie, bo tutaj wyczuwam komercje
Skręcę się, spieszę, bo niedługo jesień
Więś jest to, nie-e, bo nie ma tam bletek
Jak nie wiesz gdzie szukać flow, szukaj w lesie
Tak mawiał stary bóg - Kruk, 4 wrzesień
No to ląduje tam gdzie gałęzie
I patrzę zawzięcie, i sam dziwię się
Że cicho jak w niebie i głucho jak w beczcze
Stary, nie warto - mówi do mnie niedźwiedź
Przecież flow nie znajdziesz tu w lesie
Weź lepiej poszukaj przy jakimś gettcie
No to świetnie, byłem już wszędzie
Ale wcześniej nie myślałem o plebsie
Więc lecę, zapieprzam na uliczny teren
Kurwa, ktoś rzuca już we mnie kamieniem
Słuchaj no typie, mam obsrać ja Ciebie?
Mów lepiej Ty mnie, gdzie znajdę flow w gettcie
On do mnie: "Jeb się palancie na pizdę
Flow kurwa wziął, ukradł nam jakiś typek
Więc nie ma już tutaj, są puste ulice
Jak nie chcesz z buta, to ty lepiej idź też"

[Refren: Buka] x2

Tutaj nie stanę, bo mnie okradną
Nie na policję, nie na straż pożarną
Posiadam ziarno, co wszyscy pragną
Ja mam to flow i niespotykaność

[Zwrotka 2: Biały]

Jestem tu, jestem tam i też gdzie mnie nie ma
Bo szukam flow, który jest boski jak Atena
Choć tu Ziemia, to czasem unieść się trzeba
To przechodzę przez pasy, jakie ma na sobie zebra
Choć jest światło stopu - nie spowalням kroku
I celownik w oku, patrzę co się dzieje wokół
Chłopacy z bloku mówią mi - daj sobie spokój
Przecież Ty to masz, więc co się srasz?
Więc doszedłem do pewnego wniosku:
Szkoda moich nerwów na krytykę kilku wyrostków
Więc rzuciłem w ich stronę duży kłębek czosnku
Bo już dawno wypalił się cały knot wosku
Więc rymy wbite w bity, jak w drewno termity
Płynę po nich jak sygnał z satelity
Bo mam w sobie taki talent ukryty
Moje flow i pogryzane zeszyty
Więc rymy wbite w bity, jak w drewno termity
Płynę po nich jak sygnał z satelity
Bo mam w sobie taki talent ukryty
Moje flow i pogryzane zeszyty

[Refren: Buka] x3

Tutaj nie stanę, bo mnie okradną

Nie na policję, nie na straż pożarną
Posiadam ziarno, co wszyscy pragną
Ja mam to flow i niespotykaność